

Gracyna Kryszczuk

Morfologia czasownika w niemieckich tekstach technicznych.

Język jest tworem zróżnicowanym i w jego obrębie można wyróżnić wiele odmian. Za najważniejszą odmianę językową i miernik w stosunku do innych odmian należy uznać język ogólnoliteracki, który spełnia przede wszystkim rolę komunikatywną. Oba pojęcia "język literacki" i "język naukowo-techniczny" nie są wyrażnie rozgraniczone, różnice między nimi zacierają się. Niejasności te wynikają z tego, że obie nazwy używane są nie w odniesieniu do jednego, konkretnego zjawiska, ale do całego, według konkretnych reguł funkcjonującego systemu, na który składa się cały szereg podsystemów. Pod pojęciem "język naukowo-techniczny" należy rozumieć taką wypowiedź językową, bądź tekst, który spełnia rolę komunikacji w jakiejś określonej dziedzinie wiedzy. Ogólny, uniwersalny język naukowo-techniczny nie istnieje. Tyle jest jego realnych odmian, ile jest specjalności badawczych.

Język nauki i techniki nie charakteryzuje się żadną, dla siebie charakterystyczną składnią zdania bądź szczegółowymi, jemu tylko właściwymi formami gramatycznymi. Charakterystyczną cechą odmiany naukowo-technicznej języka jest nie tylko specjalistyczne słownictwo, lecz także specyficzne normy doboru, użycia i częstotliwość występowania leksykalnych i gramatycznych środków zasobu języka ogólnego.

W obrębie języka naukowo-technicznego można wyróżnić pewne typowe konstrukcje morfo-syntaktyczne, które występują także w języku potocznym, niemniej jednak w tekście naukowo-technicznym spotykamy je w takim nasileniu, że można mówić o pewnych konstrukcjach syntaktycznych, typowych dla języka naukowo-technicznego.

Badania statystyczne wszystkich form czasownikowych, występujących w badanym tekście wykazały częstotliwość występowania danych

konstrukcji z czasownikami posłkowym i z czasownikami podstawowymi, a co za tym idzie, ilość czasowników w formie nieodmiennej, które konotowane są przez czasowniki posłkowe, która w tekście naukowo-technicznym jest znacznie większa niż w tekście ogólnoliterackim. Fakt ten świadczy o tym, że jedną z charakterystycznych cech języka naukowo-technicznego jest zaskakująco częste występowanie konstrukcji z czasownikami posłkowymi. Jedną z konstrukcji z czasownikiem posłkowym, która często występuje w tekście naukowo-technicznym i jest zgodna z normą stylistyczną języka niemieckiego, jest strona bierna. Cechy strony biernej takie jak możliwość przedstawienia procesów zachodzących w naturze, a niezależnych od woli człowieka, opis procesów technologicznych i początkowych procesów mechanicznych są tu szczególnie przydatne.

Wobec powyższego, w procesie kształcenia kadr inżynierskich i przyszłych tłumaczy literatury technicznej należy położyć szczególny nacisk na przyswojenie i zrozumienie tej konstrukcji gramatycznej, a dokonanie tego jest możliwe tylko w konfrontacji z językiem ojczystym, do którego struktur uczący się odnosi zwłaszcza nowo poznane struktury języka obcego. Uczący się powinien uświadomić sobie, że niemieckie konstrukcje biernie tłumaczy się na język polski przy pomocy struktur opozycyjnych:

1. zaimkowa forma czasownika w 3 os.l.poj.
2. czasownik niefleksyjny "można" + bezokolicznik
3. czasownik w stronie czynnej
4. nieosobowa forma czasownika na -no, -to, używana w znaczeniu strony czynnej
5. imiesłów przymiotnikowy bierny w funkcji orzecznika.

Tylko niektóre niemieckie konstrukcje bierna tłumaczona jest na język polski ekwiwalentną formą gramatyczną przy pomocy czasownika posłkowego oraz imiesłowa czasu przeszłego.

W przeciwieństwie do czegoś i chętnie używanej konstrukcji biernej, formy werbalne wyrażające przeszłość lub przyszłość są w tekście naukowo-technicznym obserwowane sporadycznie.

W tekście naukowo-technicznym używane bardzo długi udział konstrukcji z czasownikiem modalnym. Fakt ten można uzasadnić tym, że w tekście technicznym opis wyraża możliwość, bądź konieczność, a wszelkie niejasności i wieloznaczności są niedopuszczalne. Dlatego też wszędzie tam, gdzie inne konstrukcje gramaty-

czne mogłyby pozostać jakikolwiek niejasności lub wątpliwości, stosowany jest czasownik modalny. Ponieważ w języku polskim nie występuje pojęcie "czasownik modalny" w znaczeniu, w jakim używa się go w języku niemieckim, toteż niemieckich konstrukcji z czasownikami modalnym nie można tłumaczyć przy pomocy polskich wyrazów modalnych. Niemieckie konstrukcje bierne z czasownikiem modalnym są w stosunku do ich polskich odpowiedników strukturami opozycyjnymi, które na język polski transponuje się przy pomocy czasownika semantycznie ekwiwalentnego w stosunku do czasownika modalnego w połączeniu z bezokolicznikiem lub stroną bierną drugiego czasownika, bądź też przy pomocy polskiego czasownika w stronie czynnej, a także za pomocą czasownika niefleksyjnego "można" łączącego się w zdaniu z bezokolicznikiem.

W przeciwieństwie do strony biernej czasownika modalnego, jego formy gramatyczne występujące w stronie czynnej tłumaczone są na język polski formami strukturalnie ekwiwalentnymi /czasownik semantycznie ekwiwalentny czasownikowi modalnemu + bezokolicznik/. Formami czasownikowymi, wykazującymi duży stopień ekwiwalencji strukturalnej w odniesieniu do języka polskiego są imiesłowy.

Zarówno w języku polskim jak i w niemieckim imiesłów przymiotnikowy czynny określa znaczenie czynności jako nieosobową, aktywną i czasowo neutralną. Forma ta występuje w obu językach najczęściej w postaci najprostszej, jako samodzielna przydawka przymiotna. Zarówno semantycznie jak i syntaktycznie obie formy, polska i niemiecka, są ekwiwalentne.

Funkcję przydawki przymiotnej w zdaniu może także pełnić imiesłów przymiotnikowy bierny. Forma ta może wchodzić w skład orzeczenia złożonego i wtedy pełni funkcję orzecznika. Zarówno w funkcji przydawki jak i orzecznika imiesłów bierny jest formą ekwiwalentną w stosunku do języka polskiego.

We współczesnym języku niemieckim istnieją tendencje do wzrostu użycia przydawek, a szczególnie przydawek imiesłowych, co związane jest z tendencjami rozwojowymi współczesnego języka, który dąży do maksymalnej zwartości i skoncentrowania wypowiedzi, a co za tym idzie do oszczędności środków wyrazu. Ostatnie badania wykazały wyraźny spadek liczby zdań pobocznych na rzecz przydawkowych grup słownych, które powstają przez przyporządkowanie formy imiesłowej rzeczownikówi, przymiotnikowi bądź imiesłowowi, przez

co powstaje nowa zależność uwarunkowana werbalną zdolnością jaką posiadają imiesłowcy. Jeśli dodamy do określenia bliższego imiesłów, to staje się on imieszowem rozszerzonym, który w zdaniu pełni funkcję przydawki rozwiniętej, będącej skróconym zdaniem przydawkowym. Na język polski tłumaczy się przydawkę rozszerzoną przy pomocy form ekwivalentnych z tym, że polska przydawka rozszerzona jest zbudowana w ten sposób, że kolejne przydawki są określane przez dalsze określenia, będące z kolei następnymi przydawkami. Tłumaczenie przydawki rozwiniętej na język polski należy zacząć od rzeczownika z ewentualnym zaimekiem, następnie tłumaczy my imiesłów i w kolejności pozostaje określenie.

W tekście naukowo-technicznym oprócz wyżej wymienionych form gramatycznych występuje także forma trybu przypuszczającego i warunkowego. Konstrukcja ta nie jest jednak typowa dla tekstu naukowo-technicznego i występuje tylko sporadycznie.

Biorąc pod uwagę dane statystyczne wynikające z naszych badań, jak też z badań przeprowadzonych przez innych autorów, za formy relewantne dla przekładu i dydaktyki w odniesieniu do tekstu naukowo-technicznego należy uznać:

1. formy 3 os.l.poj. i 1 os.l.mn.
2. konstrukcje bliźnie czasownika
3. formy czasu teraźniejszego
4. konstrukcje z czasownikiem modalnym
5. przydawki proste wyrażone imiesłowem czynnym i biernym
6. przydawki rozszerzone.

Pozostałe formy czasownikowe, które także występują w tekście technicznym nie są dla tego typu tekstu konstrukcjami relewantnymi.

Zusammenfassung:

Die Sprache ist eine differenzierte Erscheinung, und in ihrem Bereich sind viele verschiedene Abarten zu unterscheiden. Die wichtigste Art der Sprache, die zugleich das Maß für die anderen Abarten der Sprache darstellt, ist die literarische Schriftsprache, die vor allem kommunikative Funktion ausübt. Die beiden Begriffe "literarische Schriftsprache" und "technisch-wissenschaftliche Sprache" werden voneinander nicht deutlich unterschieden, weil die technisch-wissenschaftliche Sprache auch im System der

literarischen Schriftsprache funktioniert. Die allgemeine technisch-wissenschaftliche Sprache gibt es also nicht.

Die technisch-wissenschaftliche Sprache verfügt weder über eine für sie charakteristische Syntax, noch über eine, nur für sie spezifische Form. Man kann aber von einigen für diese Abart der Sprache charakteristischen morpho-syntaktischen Konstruktionen reden, die zwar in der literarischen Sprache auftreten, aber in den technischen Texten werden sie so oft gebraucht, daß man sie als die für diese Abart der Sprache charakteristischen syntaktischen Konstruktionen behandeln kann.

Anhand der statistischen Untersuchungen wurde festgestellt, daß zu den für den deutschen technischen Text charakteristischen morpho-syntaktischen Konstruktionen gehören: Passiv Präsens und Passiv Präteritum, die Konstruktionen mit dem Modalverb im Präsens Indikativ und Modalverb + Passiv, die 3. Person Sing. und 1. Person Plural, die unpersönlichen Formen mit "man" und "es" und die Adjektive und Partizipien in der Funktion des Attributs.

Im Anschluß an das oben Gesagte soll man im Lehrprozeß der künftigen Ingenieure, der Übersetzer der technischen Literatur und der Techniker Gewicht darauf legen, daß der Lernende sich vor allem diese morpho-syntaktischen Strukturen aneignet, beherrscht und gut versteht, was aber nur im Vergleich mit der Muttersprache möglich ist, weil es bekannt ist, daß der Schüler die neu erlernten Strukturen der fremden Sprache auf die Strukturen seiner Muttersprache bezieht.

Bibliografie:

W. Admoni, Der deutsche Sprachbau des deutschen Satzbaus von heute,
Linguistische Reihe, Bd. 12, München 1973
J. Bajerowa, Z historii skowicwa technicznego, /w/ Prasa Techniczna 2/1978 s. 25 - 27
B. Barwicka, Adiektiwizacja imiesłowów w języku polskim, Biuletyn PTF XXV, s. 233 - 42
E. Beter, Grenzen der Sprachnormung in der Technik, /w/ Muttersprache 7/1961, S. 193 - 206
O. Bucmann, Das Verhältnis von Mensch und Technik in sprachwissenschaftlicher Sicht, /w/ Muttersprache 10/1960 S. 292
L. Drowd, Die Fachsprache als Gegenstand des Unterrichts, /w/ Deutsch als Fremdsprache, H. 2/1966

- E. Jagle, In Prinzipio Verbum, Classical Journal, 48/1954 - 55,
S. 225 - 32, 1 238
- L. Buchthausen, Untersuchungen zum Verbenbestand im Kanon der lateini-
schen Schulschriftsteller, Habilitationsschrift,
Rostock 1964
- H. Ischreyt, Studien zum Verhältnis von Sprache und Technik,
Düsseldorf 1965
- J. Rausch, Die Degradierung der Sprache, /w/ Muttersprache 1960, S. 69
- M. Rusinek/pod red. /, O sztuce tłumaczenia, Wrocław 1955
- R. Wolf, Die Sprache der Chemie vom Atom bis Zyankali - Zur Ent-
wicklung und Struktur einer Fachsprache, Bonn 1971

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1985

Christoph Schatte

Stilkriterien zur semantischen Abgrenzung
kausativer Sätze von anderen

Zu kausativen Verben und kausativen Konstruktionen liegt be-
reits eine umfangreiche Literatur vor¹. Man könnte daher geneigt
sein anzunehmen, daß der Gegenstand "Kausativität" sich deutlich
herauskristallisiert hat. Bei näherem Hinsehen zeigt sich aber,
"daß über die Abgrenzung der kausativen Verbklassen überhaupt
ziemliche Unklarheit herrscht"². Der Begriff "kausativ" bleibt
entweder, wie in den meisten einzelsprachlichen Grammatiken,
weitgehend unbestimmt, oder er wird überbetont und in dieser
Weite noch sehr verschieden gefaßt. Die weiteste Definition
- wenn dieser Begriff hier überhaupt verwendet werden kann -
ist wohl die, die "kausativ" mit "kausal" gleichsetzt³. Anderer-
seits wird "kausativ" häufig eingesengt auf Verben, die ein in-
tentional handelndes Subjekt fordern bzw. im gegebenen Satz ein
solches haben. Besonders in Arbeiten über sog. Kausativkonstruk-
tionen wird "kausativ" an "intentional" gekoppelt⁴. Wenn über
einen Untersuchungsgegenstand keine minimale Einigkeit erzielt
werden kann, sind entweder Begriffsverwirrungen im Spiel, oder
es gibt den Gegenstand im intendierten Sinne überhaupt nicht.
Im Falle "Kausativität" scheint beides zusammenzuspielden. Auf
einige Definitionsprobleme gehen Brandt, Plains, Ballweg, Lief-
rink, Chafe, Schoenthal und Steinitz ein⁵. Die ziemlich diffe-
renten Gegenstandsauffassungen der erwähnten und anderer Autoren
sollen hier nicht im einzelnen dargestellt, da im weiteren versucht
werden soll, schrittweise Kriterien zu entwickeln, die an den
Begriff "kausativ" zu knüpfen sind. Dabei wird auch der Frage